

Adam Szweda (Toruń)

## LAS BABSK W STOSUNKACH POLSKO-KRZYŻACKICH W XIV I XV W.

Dnia 31 XII 1435 r. w Brześciu Kujawskim zawarty został pokój kończący kolejną wojnę polsko-krzyżacką. Dokument traktatowy, poza kwestiami fundamentalnymi, zawierał też postanowienia w wielu szczegółowych kwestiach. Ratyfikacja pokoju przez stronę polską nastąpiła 4 III 1436 r. na sejmie sieradzkim, a wielki mistrz Paweł von Rusdorf w początkach sierpnia 1436 r. zatwierdził jego postanowienia i zaprzysiął ich przestrzeganie. Prawie jednocześnie, bo 1 VIII, wymieniono dokumenty traktatowe<sup>1</sup>. Artykuł 27 traktatu postanawiał: *Item silva Babsko circa Fredelanth in districtu Naklensi, inpignorata ordini pro certa summa, redimi poterit per inpignorantem vel per regnum, soluta summa ordini, pro qua extat obligata in litteris desuper confectis continetur*<sup>2</sup>. Wspomniany tu las Babsk leżał na północnych krańcach Krajny, na południowy-wschód od Debrzna (Frydlandu), w pobliżu Gronowa (obecnie Stare Gronowo), jak również w bezpośrednim sąsiedztwie posiadłości krzyżackich. W źródłach niemieckojęzycznych funkcjonował pod nazwą *Babusch*<sup>3</sup>. Sprawa jego zastawu była już przedmiotem zainteresowania literatury, a najpełniej zajął się nią Klaus Neitmann przy okazji monograficznego

---

<sup>1</sup> Najpełniej na ten temat K. Neitmann, *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen 1230–1449. Studien zur Diplomatie eines spätmittelalterlichen deutschen Territorialstaates*, Köln–Wien 1986, s. 208–219, 280–281; zob. też A. Szweda, *Wielkopolscy gwarantami pokoju brzeskiego 1435 roku*, RH, t. 67, 2001, s. 197–200 i zestawioną tu literaturę.

<sup>2</sup> *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert*, hrsg. v. E. Weise, Bd. I, Marburg 1970, nr 181, par. 27.

<sup>3</sup> S. Kozierowski, *Badania nazw geograficznych na obszarze dawnej środkowej i zachodniej Wielkopolski*, t. I, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, t. 47, 1920, s. 5–6; tenże, *Badania nazw topograficznych starej Wielkopolski*, t. VIII, Poznań 1939, s. 151.

artykułu poświęconego krzyżackim zastawom<sup>4</sup>. Zawdzięczamy mu także udostępnienie nieznanych dotąd źródeł, zaczerpniętych z zakonnych foliantów. Mimo to wykorzystaną przez tego badacza bazę źródłową można jeszcze znacznie poszerzyć. Dzieje lasu Babsk warte są dogłębniejszego zbadania, ściśle bowiem związane są z historią stosunków polsko-krzyżackich u schyłku XIV i w XV w., przynoszą też nowy materiał do badań nad genealogią polskiego możnowładztwa w późnym średniowieczu.

Interesujący nas las po raz pierwszy został wymieniony 19 VIII 1380 r. Wówczas to wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego Winrych von Kniprode potwierdził, że starosta krakowski Sędziwój zastawił Zakonowi wieś i dobra Gronowo wraz z lasem *Babiczk* za 400 kóp dobrych (a więc chyba szerokich) groszy. Sędziwój lub jego dziedzice mogli wspomniane posiadłości przejąć z powrotem po ich wykupieniu<sup>5</sup>. Od tej pory Gronowo i Babsk zawsze traktowane były łącznie, chociaż czasami źródła wymieniają tylko las. Odbiorca dokumentu – starosta krakowski Sędziwój, to Sędziwój z Szubina herbu Pałuka, jedna z najważniejszych postaci w Polsce w II połowie XIV i w początkach XV w.<sup>6</sup> Wieś Gronowo posiada starszą metrykę – już w 1349 r. została odnotowana przy opisie granicy polsko-krzyżackiej, chociaż tenor odpowiednich dokumentów nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, po czyjej stronie granicy Gronowo się wówczas znalazło<sup>7</sup>. Z 1358 r. znamy jednak dokument komtura człuchowskiego Henryka von Thaba, na mocy którego bliżej nieznany Engilke otrzymał dwa wolne łany we wsi Bukowo Człuchowskie (Buchholz), co stanowiło odszkodowanie za utracony urząd w Gronowie<sup>8</sup>. Najprawdopodobniej więc w myśl regulacji granicznej z 1349 r. Gronowo powinno przypaść stronie polskiej, a przeniesienie wspomnianego Engilka wiązało się z ostatecznym przekazaniem wsi Polakom<sup>9</sup>. W każdym razie w 1370 r. Gronowo poświęcone zostało jako własność polskiego króla. Bydgoskim

---

<sup>4</sup> K. Neitmann, *Die Pfandverträge des Deutschen Orden in Preußen*, *Zeitschrift für Ostforschung*, Jg. 41, 1992, s. 15–17 oraz *Quellenanhang*, s. 59–62, nr 3a–3c.

<sup>5</sup> KDW, t. III, nr 1778; por. O. Goerke, *Der Kreis Flatow in geographischer, naturkundlicher und geschichtlicher Beziehung*, Gifhorn 1981 (II wyd.), s. 574–575.

<sup>6</sup> Jego obszerny biogram zob. A. Gąsiorowski, *Sędziwój z Szubina*, w: PSB, t. 36, 1995/1996, s. 406–416.

<sup>7</sup> KDW, t. II, nr 1286 (dokument strony polskiej), nr 1290 (dokument krzyżacki).

<sup>8</sup> *Handfesten der Komturei Schlochau*, bearb. v. P. Panske, Danzig 1921 (*Quellen und Darstellungen zur geschichte Westpreussens*, Bd. 10), nr 67. Zob. regest w PrUB, Bd. V/2, nr 629.

<sup>9</sup> Zob. K. Kasiske, *Das deutsche Siedelwerk des Mittelalters in Pommerellen*, Königsberg 1938, s. 165 i przyp. 261.

dokumentem z 30 stycznia t.r. Kazimierz Wielki lokował tę wieś (ponownie?) na prawie chełmińskim, sołectwo nadając Andrzejowi z Tucholi<sup>10</sup>. Przynajmniej częściowo była to lokacja na surowym korzeniu, skoro wspomniano, że nowi kmiecie zostali osadzeni w dąbrowie, przyznano im też okres wolnizny<sup>11</sup>. Sędziwój uzyskał więc Gronowo, a najpewniej również las Babsk, w dekadzie l. 1370–1380, przy czym prawdopodobniejsze wydaje się, że dokonało się to już z nadania Ludwika Węgierskiego, u boku którego kariera Sędziwoja szczególnie się rozwijała. W 1372 r. został starostą generalnym Wielkopolski, a po burzliwych wydarzeniach grudnia 1376 w Krakowie, przeszedł na starostwo krakowskie. W 1381 r. stał się członkiem kolegium wielkopańszczyk, sprawującego w Polsce rządu namiestnicze, wtedy też sięgnął po pałacę kaliską<sup>12</sup>.

Sędziwój swoje dobra wykupił z krzyżackiego zastawu, doszło do tego przed 22 IX 1389 r. Wówczas to wielki mistrz Konrad von Wallenrod, w odpowiedzi na skargi Pałuki, pisał do niego, iż zabronił komturowi człuchowskiemu polowania i zbierania miodu w należących do wojewody dobrach<sup>13</sup>. Mogło tu chodzić tylko o graniczący z komturstwem człuchowskim Babsk. Przed 24 VI 1397 r. Sędziwój zastawił Zakonowi swoje dobra ponownie, tym razem za 850 grzywien monety pruskiej. Ponieważ zwlekał z wystawieniem odpowiedniego dokumentu, wielki mistrz Konrad von Jungingen 10 IX 1397 r. posłał mu gotowy formularz, który trzeba było tylko uzupełnić o imiona poręczycieli, formułę datacyjną oraz opieczetować; znajdziemy tu również zastrzeżenie na wypadek, gdyby transakcja została oprotestowana przez polskiego króla. W tym ostatnim wypadku Sędziwój powinien uwolnić Zakon od królewskich pretensji lub niezwłocznie zwrócić sumę zastawną w Toruniu<sup>14</sup>. Transakcje związane

---

<sup>10</sup> *Handfesten*, nr 92.

<sup>11</sup> Tamże, nr 93 (liczba lat wolnizny została w kopii opuszczona); por. też O. Goerke, op. cit., s. 574.

<sup>12</sup> A. Gašiorowski, *Sędziwój*, s. 406–408; J. Bieniak, *Krąg rodzinny biskupa kujawskiego Macieja Pałuki (Korekta do „Rodu Pałuków” Władysława Semkowicza)*, ZH, t. 50, 1985, z. 3, s. 105.

<sup>13</sup> GSPK, OF 2a, s. 16.

<sup>14</sup> K. Neitmann, *Die Pfandverträge*, s. 15–16 oraz *Quellenanhang* s. 59–60, nr 3a, autor sumę zastawną podaje w wysokości 130 grzywien, a w edycji źródła *pro octingentis et quinquagintis*, w żadnym wypadku nie daje to 130 grzywien. W podstawie wydawniczej czytamy: *pro octingentis et quinquaginta* (GSPK, OF 2c, s. 129). Źródło to, jeszcze z rękopisu, wykorzystał przy zestawianiu ziem zastawionych Zakonowi J. Sarnowsky, *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Orden in Preußen (1382–1454)*, Köln–Weimar–Wien 1993, s. 699 i przyp. 24 na s. 700, nie potrafił jednak określić położenia wsi i lasu, za to poprawnie określił wielkość zastawu, czyli 850 grzywien.

z krajeńskimi posiadłościami Sędziwoja na pewno wynikały z dobrych stosunków wojewody kaliskiego z Krzyżakami. Sędziwoj nie tylko brał udział w licznych misjach dyplomatycznych<sup>15</sup>, ale też pozostawał w przyjaznych kontaktach z czołowymi dostojnikami państwa zakonnego w Prusach. Według źródeł z 1390 r. spotykał się wówczas z wielkim komturem Konradem von Wallenrodem, mogąc nawet informować o wydarzeniach na polskim dworze<sup>16</sup>. Być może te zaszczyty stały się przyczyną wysuwania wobec niego zarzutów o przekazywanie Krzyżakom tajemnic Królestwa. W liście Konrada von Wallenroda, już jako wielkiego mistrza, z 16 XI 1392 r. do wojewody kaliskiego znajdziemy zapewnienia gotowości obrony go przed tego rodzaju oskarżeniami. Jednocześnie mistrz przesłał adresatowi dwa sokoły<sup>17</sup>. Gest ten potwierdzał duże znaczenie, jakie do dobrych kontaktów z dziedzicem Szubina przywiązywali Krzyżacy<sup>18</sup>.

Być może jest tylko kwestią przypadku, że właśnie w 1397 r. Sędziwoj utracił starostwo generalne Wielkopolski<sup>19</sup>. W roku następnym wielki mistrz w liście do dostojników niemieckich wyjaśniał, że *die konigynne in grosen ungnaden ist des koniges und ouch etliche dy besten syner houbt-luten, dy her uch dorumme entsacet hat von eren ampt*<sup>20</sup>. Niewątpliwie postać tak dużego formatu jak Sędziwoj z Szubina zasługiwała na to, by określić ją mianem najznaczniejszego z królewskich starostów (dostojników)<sup>21</sup>. W każdym razie moment przekazania swych włości w ręce krzyżackie wybrany został przez wojewodę kaliskiego bardzo nieszczęśliwie.

---

<sup>15</sup> O nich zob. A. Gąsiorowski, *Sędziwoj*, s. 408, 410; A. Czacharowski, *Rola króla Władysława Jagiełły w pertraktacjach polsko-krzyżackich przed Wielką Wojną*, Acta UNC, Historia nr 24, 1990, s. 54–60.

<sup>16</sup> GSPK, OF 2a, s. 37. J. Voigt, *Geschichte Preussens*, Bd. V, Königsberg 1832, s. 571; za nim zob. *Skarbiec dyplomatorów*, wyd. I. Daniłowicz, t. I, Wilno 1860, nr 601, a za nim z kolei *Index actorum saeculi XV ad res publicas Poloniae spectantium*, wyd. A. Lewicki, Kraków 1888, nr 158. Zdaniem A. Czacharowskiego, op. cit., s. 57 (cytującego wydawnictwo Lewickiego) *nie wiadomo, czy te kontakty odbywały się za wiedzą i zgodą króla, czy też potajemnie*.

<sup>17</sup> GSPK, OF 2a, s. 92.

<sup>18</sup> O roli sokołów w dyplomacji krzyżackiej zob. G. Knabe, *Preussische Falken im Dienste der Politik des Deutschen Ordens*, Preussenland, Jg. 7, 1969, s. 17–21; D. Heckmann, *Preussische Jagdfalken als Gradmesser für die Aussenwirkung europäischer Höfe des 15. und 16. Jahrhunderts*, tamże, Jg. 37, 1999, s. 39–62.

<sup>19</sup> Urz. wlkp., s. 172, nr 614.

<sup>20</sup> *Codex diplomaticus Prussicus*, hrsg. v. J. Voigt, Bd. VI, Königsberg 1861, nr 60.

<sup>21</sup> Odsunięcie Sędziwoja od urzędu przyjmuje A. Czacharowski, op. cit., s. 61; A. Gąsiorowski, *Sędziwoj*, s. 411 sądził, że zmiana na starostwie *nie miała podtekstu politycznego*.

W tym właśnie czasie szczególnie drażliwy był temat zastawu ziemi dobrzyńskiej, a strona polska (szczególnie królowa Jadwiga) starała się o jej odzyskanie, w całości lub chociaż tylko niektórych miejscowości<sup>22</sup>. Oddawanie kolejnych ziem w zastaw Zakonowi nie mogło spotkać się z aprobatą króla.

Las Babsk oraz Gronowo pozostawały od tej pory w rękach krzyżackich, niemniej strona polska, dążąca do odzyskania zastawionych krzyżackiemu sąsiadowi terytoriów (czego koronnym przykładem są usilne zabiegi o wykup ziemi dobrzyńskiej), upomniwała się również o krajeńskie posiadłości Sędziwoja z Szubina. Znalazło to wyraz w postanowieniach pokoju raciąskiego. Najpierw w dezyderatach delegacji polskiej, sformułowanych przed 18 V 1404 r., obok kwestii zwrotu ziemi dobrzyńskiej zostało ujęte wezwanie, by wielki mistrz i Zakon oddali królowi polskiemu las (o Gronowie nie ma tu mowy, ale jak już wspomniano, był to jeden kompleks majątkowy) zastawiony *przez pana Sędziwoja*, pod warunkiem zwrotu sumy zastawnej i uzyskania zgody samego Sędziwoja i jego dziedziców<sup>23</sup>. Wielki mistrz Konrad von Jungingen specjalnym dokumentem z 25 V 1404 r, uzupełniającym właściwy traktat, zobowiązał się m. in., że zwróci królowi Władysławowi Jagielle *silvam siquidem dudum nobis ac ordini nostro per dnum Sandzywogium pro certe pecunie summa*. Także i tu podkreślano, że miało się to dokonać po zwrocie sumy zastawnej i za zgodą dziedzica lasu<sup>24</sup>. Do realizacji powyższego zobowiązania jednakże nie doszło. Być może na drodze stały trudności finansowe.

Po zgonie Sędziwoja z Szubina (krótco przed 21 V 1406) prawa do omawianych posiadłości przeszły na jego spadkobierców. Wojewoda kaliski nie pozostawił męskiego potomka. Większa część jego dóbr przeszła na córki, a za ich pośrednictwem na ich mężów i zrodzone w tych małżeństwach dzieci<sup>25</sup>. Wyjątkiem były prawa do lasu Babsk i Gronowa. Już z 29 XII 1406 r. znany dokument poświadczający, że starosta ujski i wojewoda

---

<sup>22</sup> A. Prochaska, *Król Władysław Jagielło*, t. I, Kraków 1908, s. 156–159; J. Bieniak, *Kształtowanie się terytorium ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu*, ZH, t. 51, 1986, z. 3, s. 37; J. Wyrozumski, *Królowa Jadwiga. Między epoką piastowską i jagiellońską*, Kraków 1997, s. 109; S. Szczur, *Święta Jadwiga a Zakon Krzyżacki*, w: *Święta Jadwiga Królowa patronką Europy*, Kraków 1998, (Universitas, nr 23), s. 41–44; W. Rozynkowski, *Kujawy w „Positio cause” błogosławionej Jadwigi Królowej*, ZK, t. 15, 2002, s. 222–224.

<sup>23</sup> *Die Staatsverträge*, nr 23 § 3.

<sup>24</sup> Lites, t. II, s. 435–436, nr 47; zob. obszerny regest *Die Staatsverträge*, nr 31; por. K. Neitmann, *Die Pfandverträge*, s. 16; o pokoju raciąskim zob. tenże, *Die Staatsverträge*, s. 153–157; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – społeczeństwo – państwo – ideologia*, Gdańsk 1988, s. 360–361.

<sup>25</sup> A. Gąsiorowski, *Sędziwój*, s. 414–415.

kaliski Maciej z Wąsoszy herbu Pałuka otrzymał od wielkiego mistrza Konrada von Jungingen 300 grzywien tytułem zastawu na obu wspomnianych posiadłościach. Jako poręczycieli Maciej stawiał kasztelana kamińskiego Wojciecha z Szaradowa, Gerarda z Topoli, Piotra Wałdowskiego z Mroczy, Dobiesława Runę z Sypniewa i Wojciecha z Orli<sup>26</sup>. Dziedzic Wąsoszy był bratankiem Sędziwoja z Szubina, synem jego brata Mikołaja z Wąsoszy<sup>27</sup>. Po dziewięciu miesiącach, 29 IX 1407 r., wojewoda kaliski przyjął od Krzyżaków, reprezentowanych przez komtura człuchowskiego Gamrata von Pinzenau, dodatkowo 200 grzywien – także zabezpieczonych na Babsku i Gronowie. Zaznaczono, że sumę tę otrzymuje niezależnie od wcześniejszych płatności i niezależnie od pieniędzy, które otrzymał jego krewny Sędziwój<sup>28</sup>. W stosunku do tego Sędziwoja regest interesującego nas aktu używał terminu *Vetter*. Chodziło o Sędziwoja z Ostroroga. Jak wiemy z listu króla Władysława III do wielkiego mistrza z 1436 r., Ostroróg był *sororius germanus Sandiwogii de Schubyn*. Siostrą Szubińskiego (a tym samym Mikołaja z Wąsoszy) była więc Burneta, żona Dzierżka Grocholi, którego znamy jako ojca Sędziwoja Ostroroga<sup>29</sup>. Ten ostatni był zatem bratem ciotecznym Macieja z Wąsoszy<sup>30</sup>. Należy oczywiście postawić pytanie, dlaczego ta część majątku wojewody kaliskiego przypadła

---

<sup>26</sup> RHD, Bd. II, nr 1573. Przy dokumencie zachowało się 6 pieczęci: samego Macieja i piątki jego poręczycieli; tytulatura Macieja w tym akcie zawiera urząd sędziego wielkopolskiego, w tym momencie już nieaktualny. Sędstwo kaliskie (o nie bowiem chodziło) było poprzednim dygnitarstwem dziedzica Wąsoszy, już jednak 4 VII 1406 r. wystąpił on jako wojewoda kaliskiej (KDW, t. V, nr 99; Urz. wlkp., s. 126, nr 228).

<sup>27</sup> A. Gąsiorowski, *Maciej z Wąsoszy*, w: PSB, t. 19, 1974, s. 41–42; tenże, *Sędziwój*, s. 406. Warto zaznaczyć, że Maciej odziedziczył po stryju znaczną część jego powiazań personalnych. Wojciech z Szaradowa herbu Pałuka był bliskim krewnym Sędziwoja (A. Gąsiorowski, *Sędziwój*, s. 413), a ojciec Piotra Wałdowskiego, Arnold, był podwładnym i bliskim współpracownikiem wojewody kaliskiego (źródło z 1391 r. nazywa go *ewer* (tj. Sędziwoja) *getruwer* – GSPK, OF 2a, s. 59; inne przykłady związków Arnolda z Szubińskim zob. J. Pałulski, *Wałdowscy i ich fundacja dla augustianów (w Górcze?)*. Z dziejów elity politycznej XIII–XIV w., w: *Personae, colligationes, facta*, Toruń 1991, s. 140–143, 150).

<sup>28</sup> RHD, Bd. II, nr 1589 (za Macieja poręczały te same osoby, co w poprzednim dokumencie).

<sup>29</sup> Zob. dokument. Wiadomość ta została już wprowadzona do obiegu naukowego, zob. PSB, *Uzupełnienia i sprostowania do tomów I–XL*, Warszawa–Kraków 2002, s. 109 (tu jednakże z błędem literowym).

<sup>30</sup> Znajomość związków Ostroroga z Sędziwojem z Szubina tłumaczy obecność tego pierwszego na krakowskim dokumencie z 6 III 1403 r. Wówczas to sędzia kaliski Maciej z Wąsoszy, kasztelan kamiński Wojciech z Szaradowa i chorąży poznański Sędziwój z Ostroroga poręczyli za Sędziwoja z Szubina, że dochowa warunków sprzedaży domu w Krakowie na rzecz kanonika Jana z Rzeszowa, a w razie potrzeby zobowiązali się do

jego bratankowi i siostrzeńcowi, a nie córkom. Jedywym wytłumaczeniem zaistnienia takiej sytuacji jest przyjęcie, że odpowiedniego legatu na ich rzecz dokonał sam Szubiński, jeszcze za swego życia.

W świetle opisanych powyżej kolejnych zapisów na lesie Babsk i Gronowie zdziwienie budzą następne wzmianki źródeł dotyczące tych dziedzin. Były one związane z misją Benedykta Makraia, wyznaczonego komisarzem w sporze polsko-krzyżackim 1 X 1412 r. przez Zygmunta Luksemburczyka, a nominacja ta wynikała z polubownego wyroku budzińskiego, wydanego w sierpniu 1412 r. Zadaniem Benedykta Makraia miało być dodatkowe zbadanie argumentów wysuwanych przez strony sporu. Już jesienią udał się ze swą misją na pogranicze Polski i Litwy z państwem zakonnym, a jego działalność spotykała się z nieukrywaną niechęcią władz krzyżackich<sup>31</sup>. Kiedy w maju 1413 r. Benedykt Makrai stanął w Nakle, Polacy przedstawiając przebieg granicy na odcinku krajeńskim, sytuowali zarówno Gronowo jak Babsk po stronie „nakielskiej”, zaznaczając, że miejsca te *ab antiquo* należące *ad districtum Naklensem Polonie regni* zajęli Krzyżacy, którzy obecnie trzymali też wieś Marienfelde<sup>32</sup>. Polski prokurator zamierzał też dowieść, że czynsze i inne dochody z Gronowa i lasu Babsk wynoszą rocznie 150 grzywien monety pruskiej<sup>33</sup>. Sformułowanie to należy rozumieć jako wskazanie straty Królestwa Polskiego, powstałej w wyniku okupacji wymienionych posiadłości. Widać więc, że przy okazji misji Benedykt Makrai Polacy woleli nie pamiętać o rzeczywistych powodach pozostawiania Gronowa i Babska pod zarządem administracji zakonnej. W roku następnym w Budzie strona polska ponownie domagała się uznania, że połowa dochodów w Gronowie i w lesie zwanym Marenwald (sic! – popełniono tu pomyłkę poprzez utożsamienie lasu Babsk i wsi Marienfelde) należy do króla polskiego, a Krzyżacy są tam obecni jako ich *iniusti ac indebiti occupatores et detentores*<sup>34</sup>. Wspomnieć trzeba, że w wypadku wsi Marienfelde, okupowanej zdaniem

---

obrony duchownego przed zakusami kogokolwiek *ex consanguineis, fratribus, filiastris, filiabus vel quibuscunque successoribus legitimis praedicti domini Sandivogii palatini* (*Codex diplomaticus Universitatis studii generalis Cracoviensis*, wyd. Ż. Pauli, cz. I, Kraków 1870, nr 28). A. Gašiorowski, *Sędziwój*, s. 413, na podstawie tego dokumentu przypuszczał, że Sędziwój z Ostroroga mógł być powinowatym Szubińskiego.

<sup>31</sup> Misję Benedykta Makraia omawia Z. H. Nowak, *Międzynarodowe procesy polubowne jako narzędzie polityki Zygmunta Luksemburskiego w północnej i środkowo-wschodniej Europie (1412–1424)*, Toruń 1981, s. 35–41.

<sup>32</sup> Lites, t. II, s. 311.

<sup>33</sup> Tamże, s. 312.

<sup>34</sup> Tamże, t. III, s. 69–70.

Polaków przez Krzyżaków, chodziło o Myślizoszcz w pobliżu Debrzna, na północny wschód od tego miasta, bez żadnej wątpliwości w granicach Pomorza Gdańskiego, stanowiącą dowodną własność zakonną już od połowy XIV w.<sup>35</sup> Faktem jest jednak, że później Myślizoszcz (Marienfelde) stanowił część kompleksu dóbr z Babskiem i Gronowem, sprzyjał takiemu stanowi rzeczy długi czas trwania krzyżackiego zastawu.

Jak wiadomo, sąd polubowny sprawowany przez Zygmunta Luksemburczyka nie doprowadził do rozstrzygnięcia, a spór polsko-krzyżacki przeniósł się na forum soboru w Konstancji. W dobrach zastawionych niegdyś przez Sędziwoja z Szubina gospodarowali Krzyżacy. 2 VII 1413 r. wielki mistrz Henryk von Plauen, w nagrodę za zasługi i wierność Zakonowi uwolnił mieszczan Debrzna z konieczności opłacania 18,5 (*achtzehende halbe*) grzywny monety pruskiej tytułem rocznego czynszu za użytkowanie lasu Babsk (Babusch). Zwolnienie to miało obowiązywać *zu ewigen tagen*. Jednocześnie prawa mieszczan do gospodarowania w lesie nie miały być w niczym uszczuplone<sup>36</sup>. Posiadanie Gronowa przez Zakon w kolejnych l. zostało poświadczane w krzyżackich rejestrach szkód odniesionych w wyniku częstych na pograniczu rabunków i utarczek zbrojnych. Stąd wiemy, że w 1432 r. z Gronowa uprowadzono 16 sztuk bydła i 4 konie. Rabusie zostali zresztą doścignięci i dotkliwie pobici<sup>37</sup>. Po trzech l., już w czasie obowiązywania rozejmu łęczyckiego, Gronowo stało się obiektem napaści znanego awanturnika Dobiesława Rungi Sypniewskiego. Jego łupem ponownie padło bydło, a także sprzęty domowe i kościelne<sup>38</sup>.

Na szerszą arenę stosunków polsko-krzyżackich sprawa lasu Babsk i Gronowa powróciła przy okazji wspomnianego na wstępie artykułu traktatu brzeskiego. Ponownie jednak realizacja postanowienia nie była sprawą prostą. Bliższe okoliczności poznajemy z listu wielkiego mistrza Pawła von Rusdorfa do podkanclerzego Królestwa Wincentego Kota,

---

<sup>35</sup> M. Grzegorz, *Osady Pomorza Gdańskiego w latach 1309–1454*, Warszawa–Łódź 1990, s. 40 i mapa. Por. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego i in., t. VI, Warszawa 1885, s. 120.

<sup>36</sup> *Handfesten*, nr 166; por. K. Reichau, *Preußisch Friedland. Geschichte einer grenzmärkischen Kleinstadt im Laufe von sechs Jahrhunderten*, w: *Der Kreis Schlochau. Ein Buch aus preußisch-pommerscher Heimat*, Kiel 1974, s. 324.

<sup>37</sup> F. W. F. Schmitt, *Der Kreis Flatow in seinen gesammten Beziehungen*, Thorn 1867, s. 55; por. RHD, Bd. I, nr 6302.

<sup>38</sup> F. W. F. Schmitt, op. cit., s. 56; por. RHD, Bd. I, nr 7103. O awanturniczych dokonaniach Rungi zob. też A. Mietz, J. Pakulski, K. Rybacki, *Parafia św. Mikołaja w Dźwierznie Wielkim*, Toruń 1999, s. 23.



pisanego w Malborku 31 VIII 1436 r.<sup>39</sup> Jak wynika z list, Wincenty Kot wnosił o przekazanie lasu Babsk Sędziwojowi Ostrorogowi i jego synowi podczas spotkania z Rusdorffem w Grudziądzu (zapewne przy zaprzysiężeniu przez wielkiego mistrza warunków pokoju<sup>40</sup>). Po sprawdzeniu dokumentów związanych z Babskiem Paweł von Rusdorf stwierdził jednak, że las został zastawiony za dużą sumę pieniędzy, a wymienieni w dokumentach dziedzice Sędziwoja z Szubina prawie wszyscy już zmarli. O żadnym żyjącym dziedzicu Krzyżakom w każdym razie nic nie było wiadomo. Wielki mistrz zastrzegł się, że przekazanie lasu komuś obcemu nie wchodzi w grę, dlatego odrzucił żądanie wydania go Ostrorogowi. Wyraził jednakże gotowość spełnienia uzasadnionych postulatów. Treść omawianego listu świadczy, że zapisy dokonane na Babsku i Gronowie na rzecz Ostroroga nie zachowały się, chociaż o ich istnieniu świadczy wzmianka w dokumencie Macieja z Wąsosz y z 1406 r.

Taka postawa strony krzyżackiej była powodem listu króla Władysława III do Pawła Rusdorfa z 16 XI 1436 r.<sup>41</sup> Król, powołując się na warunki „wiecznego pokoju” wskazywał, że Sędziwój z Ostroroga, siostrzeniec Sędziwoja z Szubina, był gotowy do wykupienia lasu. Prosił również, by Krzyżacy obniżyli sumę wykupu, biorąc pod uwagę fakt bardzo długiego użytkowania i ciągnięcia zysków z Babska. Interwencja królewska – *de facto* z powodu małoletniości władcy, inicjatywę w tej sprawie należy przypisać widocznemu w formule relacyjnej kasztelanowi i staroście krakowskiemu Mikołajowi z Michałowa, a i przecież sam Ostroóg należał w tym czasie do ścisłego grona kierującego sprawami Królestwa<sup>42</sup> – nie rozwiązała kwestii zakończenia zastawu Babska i Gronowa. Na dodatek swoje pretensje do obu posiadłości zgłosił Jan z Czarnkowa herbu Nałęcz. Dowiadujemy się o tym ze skierowanego do niego listu wielkiego mistrza Pawła Rusdorfa z 2 V 1437 r.<sup>43</sup> Czarnkowski poruszył tę kwestię w rozmowie z wójtem tczewskim Henrykiem von Rethenbach, gdy obaj byli obecni przy zaprzysiężeniu traktatu brzeskiego przez stany nowomarchijskie. Akt ten doszedł do skutku najprawdopodobniej 23 IV 1437 r.<sup>44</sup> Podstawą roszczeń Jana był fakt, że zastaw dokonał się również *wegen ... Mathys Golywsczky, wojewoden tzu Kalys, der uch geld uff dasselbe*

---

<sup>39</sup> K. Neitmann, *Die Pfandverträge*, s. 16 oraz *Quellenanhang* s. 60–61, nr 3b.

<sup>40</sup> Zob. K. Neitmann, *Die Staatsverträge*, s. 281.

<sup>41</sup> Dokument.

<sup>42</sup> A. Gąsiorowski, *Ostroróg Sędziwój*, w: PSB, t. 24, 1979, s. 521.

<sup>43</sup> K. Neitmann, *Die Pfandverträge*, s. 16–17 oraz *Quellenanhang* s. 61–62, nr 3c.

<sup>44</sup> Zob. K. Neitmann, *Die Staatsverträge*, s. 284.

*dorf Grunaw und den wald Babusch hat gelegen*. Wielki mistrz odpowiadał, że swoje prawa zgłaszały i inne osoby z Królestwa Polskiego, dlatego musi sprawdzić dokument zastawny i wiążącej odpowiedzi udzieli później. Wspomniany tutaj wojewoda kaliski to oczywiście Maciej z Wąsoszy, jego potwierdzone w 1406 r. prawa do Babska nie były aż dotąd przypominane. Trudno określić bez wątpliwości podstawy roszczeń Czarnkowskiego. Najpewniej wynikały one z faktu, że jego siostra (najprawdopodobniej) była żoną Macieja z Wąsoszy młodszego, syna wojewody kaliskiego<sup>45</sup>. Jan natomiast odkupił od spadkobierców Sędziwoja z Szubina części dóbr szubińskich<sup>46</sup>, co również mogło mieć wpływ na powstanie jego roszczeń do uprawnień poprzedniego posesora.

Mimo wysiłków podejmowanych dla zrealizowania 27 artykułu pokoju brzeskiego, nic w tej sprawie się nie zmieniło. Użytkownikami dóbr byli nadal Krzyżacy, a dokładniej komturstwo człuchowskie. Z 1450 r. pochodzi informacja o dokonanej na polecenie wielkiego mistrza przez komtura człuchowskiego inspekcji lasu Babsk<sup>47</sup>.

Dopiero wojna trzynastoletnia przyniosła zmiany także w statusie posiadłości zastawionych niegdyś przez Sędziwoja z Szubina. Już 26 II 1454 r. zamek człuchowski został zajęty przez oddziały Związku Pruskiego, a dowódcami zostali rajcy gdańscy Kurt von Dalen i Jan Peckaw<sup>48</sup>. Z żądaniami zwrotu przez nich Babska i Gronowa synowi nieżyjącego już Sędziwoja z Ostroroga, Stanisławowi, wystąpił król Kazimierz Jagiellończyk. Już 4 VII 1454 r. w Toruniu król wystawił dokument, mocą którego oddawał Ostrorogowi las Babsk wraz z przyległymi do niego zaroślami (*silvunculis alias przilaski*<sup>49</sup>) i wieś Gronowo razem z polami aż po wieś Marweld (a więc Marienfelde-Myśligruszcz). Dokument wyjaśniał, że zostały one niegdyś zastawione przez Sędziwoja z Szubina za pewną sumę pieniędzy, z których król obecnie, wchodząc w prawa krzyżackie, rezygnował<sup>50</sup>.

---

<sup>45</sup> A. Gąsiorowski, *Maciej z Wąsoszy*, s. 42; korekta niektórych zawartych tu ustaleń zob. A. Szweda, *Ród Grzymatów w Wielkopolsce*, Toruń 2001, s. 66.

<sup>46</sup> SHGW, cz. I, z. 2, s. 291.

<sup>47</sup> GSPK, OBA, nr 10273.

<sup>48</sup> M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967, s. 127–128; J. Mielcarz, *Ziemia człuchowska w okresie wojny 13-letniej (1454–1466)*, Szkice Człuchowskie, t. 2, 1996, s. 15–16.

<sup>49</sup> S. Kozierowski, *Badania ... zachodniej Wielkopolski*, t. II, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, t. 48, 1921, s. 212 traktuje *Przylaski* jako nazwę miejscową.

<sup>50</sup> *Matricularum Regni Poloniae codices saeculo XV conscripti*, wyd. A. Mysłowski, W. Graniczny, Warszawa 1914, nr 239; por. SHGW, cz. III, z. 3, s. 498.

Interwencja Kazimierza Jagiellończyka na rzecz Stanisława była zrozumiała. Był on wówczas jednym z najważniejszych współpracowników politycznych króla, któremu zawdzięczał swą błyskawiczną karierę<sup>51</sup>. O dalszym biegu wydarzeń dowiadujemy się z korespondencji gdańskiego dowódcy załogi zamkowej w Człuchowie z rodzinnym miastem. Według listu Kurta von Dalen do Rady gdańskiej z 27 VII 1454 r. zwrócone miało być Gronowo oraz las Babsk z trzema innymi wsiami. Wysokość sumy zastawnej w tym liście to 100 000 kóp groszy w monecie czeskiej, a aktu zastawu miał dokonać ojciec Stanisława Ostroroga. Kurt von Dalen odniósł się do postulatów królewskich z rezerwą. Podkreślał, że z wymienionych dóbr wpływa corocznie do zamku człuchowskiego 200 grzywien czynszu, a zaległości Człuchowa wobec Gdańska wynoszą 8 000 grzywien. Królowi odpowiedział, że nie może podjąć decyzji bez zgody i wiedzy Rady, jej zaś samej sugerował sprzeciw wobec wydania Gronowa i lasu Babsk<sup>52</sup>. Stanisław Ostroróg podjął samodzielnie starania o uzyskanie dóbr, przesyłając swój list do Gdańska. 11 VIII 1454 r. Kurt von Dalen prosił radę o dodatkowe instrukcje w omawianej sprawie. Ciekawe, że tym razem wymienione zostały las Babsk i dwie (nie nazwane) wsie<sup>53</sup>. Impas został przełamany dopiero wówczas, gdy gdańszczanie utracili pieczę nad Człuchowem i dobrami podległymi tamtejszemu zamkowi. Już w czerwcu 1454 r. miejscowym starostą król mianował swego zaufanego, wojewodę brzeskiego Mikołaja Szarlejskiego, który jednakże swojego posterunku nie mógł objąć w wyniku oporu gdańszczan. Dopiero w październiku, po tym gdy Mikołaj Szarlejski dostał się do krzyżackiej niewoli pod Chojnicami, Gdańsk ustąpił królowi i zgodził się, by Człuchów objął nowy starosta, Ścibor z Ponieca<sup>54</sup>. Wydaje się, że to Mikołaj Szarlejski lub Ścibor z Ponieca przekazał przygraniczny kompleks majątkowy (jak świadczą późniejsze przekazy razem z Marienfelde) Stanisławowi Ostrorogowi. Na pewno objął on bowiem dobra po Szubińskim, skoro w 1478 r. dysponował nimi jego syn, ówczesny kasztelan poznański Jan z Ostroroga. Królewski konsens na

---

<sup>51</sup> A. Gašiorowski, *Ostroróg Stanisław*, w: PSB, t. 24, 1979, s. 524–527; W. Fałkowski, *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492)*, Warszawa 1992, s. 55, 86.

<sup>52</sup> AP Gdańsk, 300 D/74, nr 238; por. M. Biskup, op. cit., s. 185 i przyp. 219. Jak widać, list Kurta von Dalen zawierał nieścisłości; trzy wsie tu wspomniane to Gronowo (mimo, że wymieniono je osobno), Marienfelde (Myślizoszcz) oraz Babsk (założone na obszarze lasu – w XVI w. wymieniane jako pustka – zob. niżej).

<sup>53</sup> AP Gdańsk, 300 D/74, nr 250, 253.

<sup>54</sup> M. Biskup, op. cit., s. 184; J. Mielcarz, op. cit., s. 18–21.

wykup Gronowa i Myśligoszczu z jego rąk uzyskał wówczas Mikołaj Kościelecki<sup>55</sup>. Zamierzona transakcja nie doszła do skutku, krajeńskie rubieże pozostały przy Ostrorogach. W 1534 r. Jan z Ostroroga (wnuk poprzedniego, syn kasztelana kaliskiego Wacława) za 3 000 złotych sprzedał Andrzejowi Grudzińskiemu Marwelt (Myśligoszcz), Gronowo i pustkę Babsk<sup>56</sup>. Własność Grudzińskich była tu poświęczona i w następnych dziesięcioleciach<sup>57</sup>.

Losy Babska i Gronowa jak w soczewce skupiają wiele skomplikowanych problemów w stosunkach polsko-krzyżackich w późnym średnio-wieczu. Ostateczne ich uregulowanie przyniosła, jak w wielu innych wypadkach, dopiero wojna trzynastoletnia.

## Dokument

Kraków, 16 XI 1436

*Król polski Władysław III prosi wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego Pawła von Rusdorf by umożliwił wojewodzie poznańskiemu Sędziwojowi z Ostroroga wykup z zastawu na dogodnych warunkach lasu Babsk*

**Oryg.:** *Berlin, Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv, nr 7247. Papier 305 × 215 mm na zgięciach nieco przetarty; pozostałości pieczęci zamykającej list w czerwonym wosku.*

**Reg.:** *RHD, Bd. I, nr 7247.*

**Uw.:** *Tekst dokumentu wydany według zasad zawartych w A. Wolff, Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku, SŻ, t. 1, 1957, s. 154–181.*

<sup>a</sup>-Magnifico et venerabili domino Paulo de Rusdorff<sup>1</sup> ordinis Beate Marie domus Theutonicorum de Prussia magistro generali amico nostro carissimo<sup>b</sup>

---

<sup>55</sup> *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. I, wyd. T. Wierzbowski, nr 1459; G. Rutkowska, *Dobra wielkopolskie*, w: *Wielkopolscy Ostrorogowie*, Ostroróg 1998, s. 123.

<sup>56</sup> AP Poznań, Poznań Gr. 16, k. 679; SHGW, cz. III, z. 3, s. 504.

<sup>57</sup> *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565*, cz. I, wyd. A. Tomczak, C. Ohryzko-Włodarska, J. Włodarczyk, Bydgoszcz 1961, s. 279.

Wladislaus<sup>2</sup> dei gratia rex Polonie Lithwanieque princeps supremus et  
heres Russie etc.

||M||agnifice et venerabilis domine, amice noster carissime! Qualiter silva Babsko<sup>3</sup> de manibus | vestris redimi debeat in litteris pacis perpetue inter nos utriusque firmatis, cautum est sufficienter et expressum, | prout amicitia vestra non ignorat. Et ecce magnificus Sandiwogius de Ostrorog<sup>4</sup> palatinus | Poznaniensis nobis sincere dilectus, sororius germanus Sandiwogii de Schubin<sup>5</sup>, qui ipsam silva[m<sup>e</sup>] vobis et ordini vestro obligavit, parat se a vobis exempturum, quocirca vestram amicitiam desid[er]io<sup>e</sup>se petimus, quatenus aliquam partem summe, in qua ipsa silva extat vobis obligata, indulgere et terminos solucionis caritativos et competentes assignare velitis amore nostri. Hoc amice dilecte potissime attento, quod tanto tempore ex eadem silva non modicum habuistis questum, pariter et usufructum. Amicitiam et singularem complacenciam in eo nobis ostensuri, pari vicissitudine vobis, dum se casus obtulerit aut locus, a nobis compensandam. Datum Cracovie, feria sexta infra octavas sancti Martini anno Domini etc. XXX sexto.

Ad relacionem magnifici Nicolai de Michalow<sup>6</sup> castellani et capitanei Cracoviensis.

---

<sup>a-b</sup> Na odwrocie oryg.

<sup>c</sup> Woryg. niewielka podłużna dziura wysokości dwóch wersów.

<sup>1</sup> Paweł von Rusdorf, wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego 1422–1441 (C. A. Lückerrath, *Paul von Rusdorf. Hochmeister des Deutschen Ordens, Bad Godesberg 1969*).

<sup>2</sup> Władysław III Jagiellończyk, król Polski 1434–1444, król Węgier 1440–1444.

<sup>3</sup> Babsk, las na północy Krajny, na południowy wschód od Debrzna (S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych dawnej środkowej i zachodniej Wielkopolski, t. I, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, t. 47, 1920, s. 5, 6; tenże, Badania nazw topograficznych starej Wielkopolski, t. VIII, Poznań 1939, s. 151*).

<sup>4</sup> Sędziwój z Ostroroga herbu Nałęcz, wojewoda poznański 1406–1441, zm. 1441 (PSB, t. 24, s. 519–523).

<sup>5</sup> Sędziwój z Szubina herbu Pałuka (Topór), wojewoda kaliski 1381–1406, zm. 1406 (PSB, t. 36, s. 406–416).

<sup>6</sup> Mikołaj Białucha z Michałowa herbu Poraj, kasztelan krakowski 1430–1438, starosta krakowski 1418–1431, 1432–1438, zm. 1438 (PSB, t. 21, s. 123–126).

## **Der Wald Babsk in den Polen-Deutschordens-Beziehungen im 14. und 15. Jh.**

Am 31. Dezember 1435 wurde in Brześć Kujawski ein Friedensabkommen unterzeichnet, das den nächsten Krieg zwischen Polen und dem Deutschen Orden abschloss. Die Urkunde des Abkommens enthielt, neben den fundamentalen Punkten, auch Beschlüsse zu vielen Einzelfragen. Artikel 27 des Abkommens entschied die strittige Frage des Waldes Babsk in den nördlichen Teilen von Crayen, südöstlich von Debrzno (Frydland), in der Nähe von Gronowo (heute Stare Gronowo), in der unmittelbaren Nachbarschaft der Güter des Deutschen Ordens. Der Autor vertieft unser Wissen von diesem Streit, der bisher von Klaus Neitmann am vollständigsten geschildert wurde.

Der Wald Babsk wurde 1380 zum ersten Mal erwähnt, als er, zusammen mit dem Dorf Gronowo, vom Krakauer Starosten Sędziwój aus Szubin dem Deutschen Orden verpfändet wurde. Gronowo tauchte schon 1349 in der Beschreibung der Polen-Deutschordens-Grenze, wahrscheinlich auf der polnischen Seite auf. 1370 verlieh der polnische König Kazimierz Wielki (Kasimir der Große) dem Dorf (erneut?) das Culmer Recht, Sędziwój erhielt es, zusammen mit dem Wald Babsk, um 1370–1380. Vor September 1389 kaufte Sędziwój die Güter dem Deutschen Orden ab, um sie schon vor der Hälfte 1397 erneut zu verpfänden. Die guten Beziehungen, die Sędziwój mit dem Deutschen Orden unterhielt, führten sogar zu den Vorwürfen, Geheimnisse des Königtums Polen den Kreuzrittern zu übermitteln, die in Polen gegen ihn erhoben wurden. Das Problem der Verpfändung kam mehrmals in den Polen-Deutschordens-Verhandlungen zur Sprache, die der Autor genau darstellt. Er veröffentlicht eine bisher unbekannte Quelle von 1436, die unser Wissen über diesen Streit vervollständigt, und unterstreicht die Tatsache, dass erst der Dreizehnjährige Krieg eine endgültige Lösung brachte.